

Intencje mszalne w tygodniu 3.08. - 9.08.

Dzień	Godzina	Intencja Mszy Świętej
Poniedziałek	18.00	zm. + Henryka i Eugeniusz Wójcikowie - gregorianka (1)
Wtorek	18.00	zm + Henryka i Eugeniusz Wójcikowie (2)
Środa	18.00	zm. + Henryka i Eugeniusz Wójcikowie (3)
Czwartek	18.00	zm. + Henryka i Eugeniusz Wójcikowie (4)
Piątek	18.00	zm. + Henryka i Eugeniusz Wójcikowie (5)
Sobota	18.00	zm. + Henryka i Eugeniusz Wójcikowie (6)
Niedziela	8.00	za parafian
Niedziela	11.00	zm. + Andrzej Szwałt
Niedziela	15.30	zm. + Henryka i Eugeniusz Wójcikowie (7)

Ogłoszenia duszpasterskie - 2.08.2015 r.

1. Dziś 18 Niedziela zwykła. Dziś świętujemy również dar naszego parafialnego odpustu Matki Bożej Królowej Aniołów. Wielkie podziękowanie składam Ojcom Bernardynom za Słowo Boże i dar Mszy świętej a także dekanatowi dukielskiemu z ks. Dziekanem Tadeuszem, i z ks. Józefem Fejdaszem za modlitwę i obecność, dziękuję również całej zaangażowanej wspólnocie parafii za obecność i modlitwę.
2. W tygodniu Msze Święte o godzinie 18.00. W tym tygodniu również pierwszy czwartek i pierwszy piątek miesiąca sierpnia. Wyjazd do chorych w piątek o 8.00. Zachęcam do spowiedzi pierwszopiątkowej w dni poprzedzające pierwszy piątek.
3. W czasie poświęcenia samochodów w parafii - złożono na misje - 483,70 złp. Bóg zapłać ofiarodawcom, tym którzy wsparli dzieło misyjne „Miva Polska”.
4. Miesiąc sierpień to miesiąc trzeźwości. Pamiętajmy w modlitwie o wypraszeniu łaski trzeźwości i abstynencji dla osób zniewolonych. Polecamy Bogu naszemu Ojcu osoby uzależnione, zniewolone alkoholem oraz ich rodziny.
5. Do sprzątnięcia kościoła - na sobotę 8.08. - proszę rodziny ze starej listy; Szczurek-Rajchel /14a/ i Szczurek /14 a/, dziękuję rodzinom Zajdel - Bogaczyk, Rymek, Górecka, Drożdżak, Jastrzębski, Śliwiński za wielkie odpustowe sprzątnięcie.
6. Tygodnik „Niedziela” w zakrystii, a na kościele jest wyłożony kolejny numer Gazetki Parafialnej.
7. Taczą z pierwszej niedzieli sierpnia wspieramy tradycyjnie Seminarium Duchowne w Przemyślu i potrzeby naszej Przemyskiej Archidiecezji.

Podziękowanie za prace przy parafii.

Składam wielkie podziękowanie - Bóg zapłać - za prace wykonane w minionym tygodniu przy naszej parafii - zwłaszcza przy budynku gospodarczym - polegające na zabezpieczeniu blachy przed korozją.

Dziękuję Panom Strażakom i osobom zaangażowanym w wysiłek i trud teje pracy; Szymon Bieniek, Artur Biały, Marcin Kreżalek, Grzegorz Pietruszka, Stanisław Rymek i Adam Czelnik. Dziękuję też P. Stanisławowi Pytlak za wykoszenie trawy na działce przy cmentarzu, P. Markowi Ukleja za naprawę słupka przy murze kościelnym. Bóg zapłać.



KRÓLOWA ANIOŁÓW

Parafia Wietrzno

św. Michała Archanioła

nr 26 / 2.08. 2015 r.

Archidiecezja przemyska. Dekanat dukielski. Wietrzno.

Kontakt z parafią; Telefon; 13 433 30 18



Zrozumieć Słowo - o Ewangelii z Sercem.

Wtedy Mojżesz powiedział do nich:
„To jest chleb, który Pan wam daje na pokarm”...

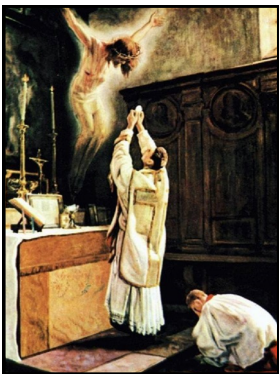
(Księga Wyjścia).



Co w Miłości jest najważniejsze ? - przyjmować, dawać, brać, kochać czy służyć ? Czasem wydaje się nam - z powodu oddziaływania mediów - że Miłość, to uczucie. A tymczasem Miłość, to przede wszystkim ofiara, służba, przebaczenie. Miłować to ofiarowywać i umiejętnie przyjmować. Zakochany biegnie niekiedy na przysłowiowej „jednej nodze” po kwiaty dla ukochanej, szczęśliwy, że może jej ofiarować swój dar. Matka dla dziecka poświęca wszystko: potrafi zatroszczyć się o niego, potrafi pójść z nim na spacer, karmi je siedem razy na dzień /itd./. Pokochać, umiłować, oznacza bowiem zatroszczyć się o kogoś, martwić się o to, czy jest zdrowy, czy potrafi się odszukać w tym świecie, czy zrozumie trudy, wysiłki, troskę o wychowanie i pracę, dojrzałe człowieczeństwo, zwłaszcza w małych codziennych przejawach dobroci i życzliwej miłości. Miłować to ofiarować - darować - komuś swoje serce ze słowami: „Wszystko Ci ofiarowuję, niczego od Ciebie w zamian nie chcę”...

I można się nawet wzruszać taką miłością, gorliwością, ofiarą; i trzeba się wzruszyć, trzeba umieć składać ofiarę, trzeba umieć ofiarowywać siebie. I nawet gdy są ludzie którzy nie potrafią docenić gestu ofiary, trzeba mimo to czynić dobro. I jeszcze jedno, kiedy ofiarujemy, dajemy, służymy, nie żądamy od razu wdzięczności, nie chwalamy siebie, że jesteśmy szlachetni i nie chcemy, by ktoś przybiegał nam od razu za to podziękować. W Miłości trzeba tak dawać, by nie myśleć o sobie samym (!). Miłość prawdziwa nie przelicza, nie kalkuluje, Miłość prawdziwa jest całkowicie wolna i absolutnie bezinteresowna. Cud takiej Miłości poezja i poeta ujmują prostymi słowami; *Powiedziano Miłości: - Napisz swoje imię; - Napisała. Powiedziano: - Odczytaj; - Odczytała. Powiedziano: - Policz litery !. Odpowiedziała: - Nie uczyłam się rachować...*

Tak, kochać, miłować, to wiernie ofiarowywać - dawać, ale to równocześnie jeszcze służyć z prostotą serca, z gestem ofiary. ks. Ireneusz Wójcik - proboszcz.



O modlitwie słów parę. Jak modlić się Mszą Świętą?

Msza Święta to „ponadczasowa” biografia Jezusa. Zaczniemy od początku. Pamiętamy chyba wszyscy Betlejem? Nie trzeba się martwić, że nas tam nie było. Jezus narodzony rodzi się i w naszych sercach - przez wiarę i sakramenty. Odszukajmy Go - „Gdzie?” - Tam, gdzie Go odnajdują Jego Rodzice. Tam, gdzie On lubi się zatrzymać. Chodźmy do świątyni. Jezus gromadzi wokół siebie nas ludzi tak, jak czynił to kiedyś sam na palestyńskiej ziemi. Słychać już dzwonek - zaczyna się Msza - Eucharystia. Słyszmy słowo; Znak Krzyża i „Miłość

Boga Ojca, łaska ... Tak, pierwsze słowa po uczynionym znaku krzyża to „Miłość”. Jezus jest Miłością. Pragnie przebaczyć nam wszystko, co tej Miłości przeczy. Nie lękajmy się takiej Miłości. On jest Mistrzem uwalniania nas od słabości, chorób, cierpienia. Jego cuda dokonują się - w tej chwili - teraz - w tym znaku który Kościół nazywa „aktem pokuty”. Tak, potem z czystym sercem możemy chwalić Boga Ojca hymnem „Chwała”, tak jak czynił to sam Jezus. On zawsze wskazywał na Ojca. Potem możemy usiąść, aby skupić się na tym, co Jezus chce nam powiedzieć przez swoje Słowo. Na każdej Mszy mówi nam coś nowego - coś dla nas - tak jak swoim Apostołom i uczniom. Jest obecny w Słowach czytanych z ambony. Jezus na ziemi sam czytał Stary Testament, a z uczniami śpiewał psalmy. Chcemy i my wsłuchać się w Jego Ewangelię, w słowa kapłana, który nam wyjaśni i przybliży Biblię, tak jak Jezus. Wyznanie wiary, które po tym następuje przypomina nam to, że życie Jezusa każdego dnia na nowo nadaje sens naszemu życiu. Po wyznaniu wiary modlimy się za świat, i staramy się dostrzegać potrzeby parafii i wszystkich ludzi w Kościele i na świecie. Jezus dostrzegał potrzeby i polecał je Ojcu w modlitwie. I dalej popatrzymy! Kapłan wlewa do kielicha wodę i wino - pozwólmy, żeby Jezus włączył wówczas w ten znak i nasze życie. Pamiętajmy - to, co na ołtarzu - już za chwilę się przemieni; „Święty, Święty, Święty” - śpiewamy - jak w Niedzielę Palmową, gdy On wjeżdżał na osiołku do Jerozolimy. On na nowo przybywa i teraz. I tak, jak w kilka dni po „Hosanna” nastąpiło: „Ukrzyżuj!”; tak i my skupmy się, bo już za chwilę na nowo dokona się Męka Pana Jezusa. Bezkrwawo, „w ciszy i przy blasku świateł” dokonuje się Ofiara Jezusa Chrystusa. Jego Ciało zstępuje na biały obrus, a Krew - nie spływa już z krzyża, lecz wypełnia kielich. Jest to ta sama Krew, która wypłynęła z boku Jezusa, ta która ozdobiła chustę Weroniki, ta która ma moc uzdrowić. Przypomnijmy sobie Ostatnią Wieczerzę. Jak to dobrze, że będąc „Ostatnią”, na nowo dokonuje się jednak każdego dnia. Gdy oprócz obecności w Słowie, w ludziach i w kapłanie, Jezus jest wśród nas obecny w Ciele i Krwi - módlmy się Jego słowami do „Ojca Jego i Ojca naszego”. A prośba o „chleb powszedni” niech powoli przygotowuje nasze myśli i serca na przyjęcie Tego, który jest „dobry, jak chleb”. Jezus rozdaje Siebie samego. Kto Go spożywa, będzie żył na wieki. **Tak odnawia się Misterium żywe poczucie obecności w naszych sercach całej Trójcy świętej.** To zaczątek naszego nowego życia, nowego zmartwychwstania. Mamy w sobie całe niebo. Za chwilę przyjmijmy błogosławieństwo. To dobre życzenie. Jezus uwielbia dobrze życzyć każdemu z nas. Towarzyszy temu życzeniu znak naszego zwycięstwa - znak krzyża. Nim rozpoczęliśmy Mszę Świętą. Nim też ją kończymy. Krzyż to taka klamra - okładka tej Jezusowej biografii. Kto nie bierze krzyża, ten nie będzie dobrym uczniem Jezusa. Więc dosłownie: przyjmijmy ten krzyż i nie kończmy Mszy Świętej w kościele. Niech ona trwa w codziennym życiu. Opowiadajmy ludziom tę Bożą biografię. I zachęcajmy innych, żeby także sami sięgnęli z wiarą po ten cudowny Boży bestseller, po łaskę. /cdn./



Z historii parafii i miejscowości Wietrzno. Cześć 2.

Powstanie diecezji i parafii w diecezji, to wielka łaska ukazująca aktywne działanie Kościoła, struktury wiary, wiedzy, i ewangelizującą misję Kościoła. Jest to równocześnie przypomnienie wierzącym jak ważna jest

łaska i tożsamość chrześcijańska, ściśle związana z misją zbawczą Kościoła. Wzmianki o diecezji krakowskiej dla Wietrzna są bardzo cenne, gdyż przybliżają one rozumienie procesu przenika wiary chrześcijańskiej w sumienia na tej niwie. Ziemia wietrzańska i parafia Wietrzno należała przez wiele wieków i lat do diecezji krakowskiej. **Chrzest Polski** - dokonany decyzją księcia Mieszka I (966), przyniósł wejście ziem polskich w oddziaływanie cywilizacji, kultury i tożsamości chrześcijańskiej - w ten sposób parafia Wietrzno weszła również pod opiekę Kościoła Rzymskokatolickiego. Znakiem tej opieki i łaski był dar diecezji krakowskiej. Tak, ten skrawek wietrzańskiej niwy - ziemi - parafii - w Beskidzie Niskim - związał się ściśle z Małopolską i z Krakowem. Początkowo Wietrzno nazywało się Wietrzniów. **Pierwsze historyczne dokumenty** o Wietrznie - zapisane - dotyczą nadań ziemskich. Nadania - jak wiadomo - wiążą się z gospodarzeniem i kształtowaniem terenu - pochodzą z **1185 r.** - i wymieniają osadę Wietrzno. Mikołaj Bogoria Skotnicki (1150-1238) - właściciel ziemski podarował w 1185 r. - Koprzywnicę i w tej świętokrzyskiej gminie kilka wsi, oraz wioski koło Krosna; Wietrzno i Bóbrka - **Zakonowi Cystersów** - z Francji - przy pomocy księcia Kazimierza II Sprawiedliwego. Historia ziemi wietrzańskiej, parafii i oddziaływania parafii na sumienia ludzi, związana jest tym samym z **zakonem Cysterskim**. Zakon Cystersów gwarantował ówczesnej Europie - również i Polsce - wstawiennictwo, opiekę Kościoła, bezpieczeństwo, dobry rozwój religijny i gospodarczy. Kolebką zakonu Cystersów była Francja. /cdn./

Zagrożenia duchowe. Cześć I.

Kościół przypomina wierzącym - obecnością i nauką - że istnieje w świecie zło osobowe, które niszczy i zniekształca sumienia ludzkie. Przypomnienie jest znakiem zatroskania o łaskę i zbawienie wieczne wierzących, o zdrowie duchowe i fizyczne. W Gazecie naszej będą ukazywały się informacje na temat rzeczywistych **zagrożeń duchowych**, aby przestrzec przed zgubnym działaniem zła w świecie.

1. Zło Homeopatii.

Obecnie obserwujemy inwazję firm farmaceutycznych na rynek polski, wielkie fundusze są wydawane na promocję homeopatycznych niby -leków. I choć są one sprzedawane w wielu aptekach, to nie figurują w Urzędowym wykazie produktów leczniczych dopuszczonych do obrotu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Liberalizm stwarza dogodny warunki do promowania mody na homeopatię. Bez recepty w aptekach dostępne są nie tylko specyfiki na grype, czy odchudzanie, ale też produkty na wszystkie możliwe dolegliwości wymagające wizyty u specjalisty. I tu, podobnie jak w przypadku leczenia energiami niewiadomego pochodzenia, zostają zniesione jedynie zewnętrzne objawy choroby, lub zostaje ona przeniesiona na inny narząd u pacjenta. Chory pacjent, u którego ustąpiły objawy jednego schorzenia, chętnie sięga po kolejny preparat, nie zdając sobie sprawy ze swego postępującego uzależnienia. Obserwując osoby uzależnione od homeopatii, można dostrzec, że choroby w ich rodzinach nigdy się nie kończą. /cdn./

WSPÓLCZESNE DUCHOWE
ZAGROŻENIA WIARY

